

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

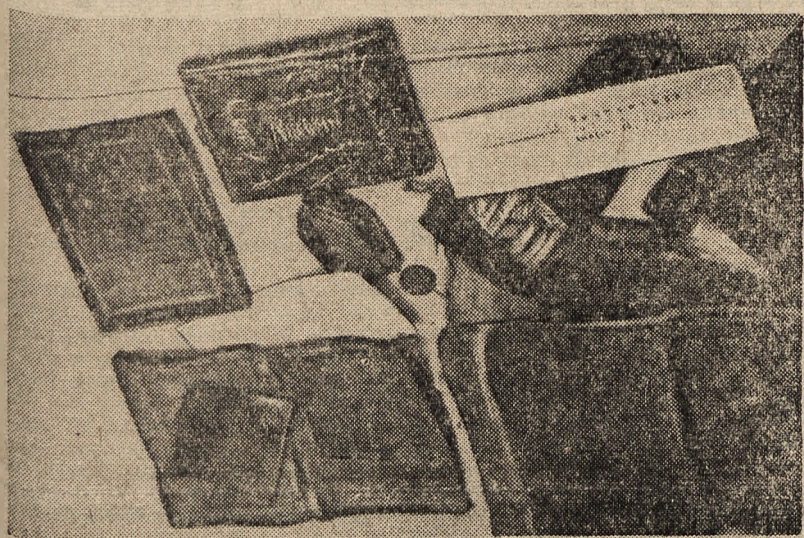
Nr. 100 — Rok III

Piątek, 30 kwietnia 1943 r.

DZIŚ: Katarzyna
JUTRO: Filipa i Jakuba

Ultimatum Anglii do emigracji polskiej

GENEWA, 29. 4. — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do generała Sikorskiego i jego współpracowników notę, zawierającą szeregi ultimatywnych żądań. W szczególności brytyjski minister spraw zagranicznych Eden domaga się bez ogródek usunięcia kierujących w obecnej chwili osobistości politycznych w rządzie emigracyjnym, a w każdym wypadku „reorganizacji kierownictwa politycznego”, dalej polski rząd emigracyjny ma „w drodze publicznej wycofać swą prośbę do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie w sprawie wdrożenia międzynarodowego śledztwa na miejscu grobów znalezionych pod Katyniem”, w końcu zaś polska emigracja ma w przyszłości „zachować realistyczne nastawienie wobec wszystkich żądań sowieckich”.



DOKUMENTY, PAPIEROSNICA I ORDERY ZNALEZIONE PRZY ZWŁOKACH GEN. SMORAWINSKIEGO



SZCZĄTKI OFICERÓW POLSKICH, KTÓRE WKRÓTCE BĘDĄ ZIDENTYFIKOWANE

W kołach neutralnych reprezentowany jest pogląd, że ten nowy krok stanowi nie tylko ponowne niesłuchanie ciężkie umniejszenie prestiżu emigracyjnego rządu generała Sikorskiego, ale nadto dopatrują się w nim zamierzenia Londynu zrzucenia z góry wszelkiej winy za wybuch ewentualnego konfliktu w obozie alianckim niedwuznacznie na koła polskie. Należy liczyć się z tym, że jedność polityczna obozu Aliantów wskutek tego drażliwego incydentu musi przejść niesłuchanie ciężką

próbę ogniową. Sformułowanie ultimatywnych żądań pod adresem Sikorskiego nie powinno sprawiać trudności Anglikom już choćby z tego powodu, ponieważ Downing Street już od dłuższego czasu nie żywi żadnych poważnych zastrzeżeń wobec terytorialnych życzeń sowieckich.

Fakt, że żądanie pod adresem polskiego rządu emigracyjnego, by postarał się on o zajęcie bardziej realnego nastawienia wobec wszystkich żądań sowieckich, jest z natury rzeczy równoznaczne z żądaniem uzna-

nia też wszystkich terytorialnych roszczeń sowiektów odnośnie do byłego obszaru polskiego, nie może w obecnym stanie rzeczy ulegać już żadnym wątpliwościom. Przy tym wszystkim symptomatycznym jest, że w licznych chórach angielskiej opinii publicznej nie znalazł się ani jeden głos, który z dawnych gwarancji udzielonych Polsce przez Anglię wysnułby zobowiązania, które w ramach obecnej sytuacji należałoby uważać jako wiążące rząd angielski.

Kombinacje sowieckie z Wasilewską

SZTOKHOLM, 29. 4. — W tutejszych sferach dziennikarskich krąży pogłoska, jakoby w Moskwie noszono się z myślą, zaproponowania Anglikom osoby literatki WANDY WASILEWSKIEJ, która by objęła ważną misję polityczną w łonie emigracji polskiej. Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy pogłoska ta polega na prawdzie.

Należy przy tej okazji zauważyć, że szanse Wasilewskiej u polskiej emigracji równają się zeru. Sfery polskiej emigracji wiedzą dobrze o tym, że Wanda Wasilewska od

roku 1939 przebywa w Moskwie, a po długoletniej funkcji komunistycznej agitatorki wśród polskiego społeczeństwa zaprzyjaźniona jest z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Kornijczukiem. Jak wiadomo, w związku z zamieszczeniem na łamach „Prawdy” słynnego artykułu, skierowanego przeciwko Polakom, Kornijczuk awansował na stanowisko zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych i stał się organizatorem antypolskiej nagonki na łamach prasy sowieckiej, posługując się przy tej okazji lite-

rackim talentem W. Wasilewskiej. M. in. znany jest fakt, iż na propozycję Kornijczuka prasa sowiecka opublikowała artykuł, w którym czołowe osobistości z grona polskiej emigracji określono jako „sepy”, które „posiliły się historycznymi zwłokami”. Artykuł ten miał być odpowiedzią Moskwy na audycję w radio londyńskim, wygłoszoną przez jednego z polskich prelegentów na temat polsko-rosyjskich stosunków na odcinku ostatnich stuleci. Przy tej okazji wymieniono również króla Bolesława Chrobrego.

Przygnębienie w Stanach Zjednoczonych

LIZBONA, 29. 4. — Wiadomości, jakie tu nadeszły z Ameryki, zdają się potwierdzać, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest bardzo przygnębiona z powodu poważnego zaostrzenia się konfliktu polsko-sowieckiego. Większość dzienników amerykańskich daje w sposób wyraźny do poznania, jakoby wyłączną winę pogorszenia się stosunków Moskwy z polską emigracją należało

przypisać generałowi Sikorskiemu, któremu dzienniki zarzucają niezręczne stanowisko.

Ogólny charakter reakcji amerykańskiej pozwala przypuszczać, jakoby Ameryka w zasadzie nie miała żadnych zastrzeżeń co do opuszczenia politycznej widowni londyńskiej przez gen. Sikorskiego, oraz współpracujących z nim czołowych osobistości polskiej emigracji, aby w ten

sposób naprawić dobry humor Sowietom. Podobnie jak w Anglii również i w Stanach Zjednoczonych wyczuwa się możliwość utworzenia nowego gremium w łonie polskiej emigracji, aby tym samym stworzyć warunki likwidujące niemiłe dla Aliantów następstwa konfliktu polsko-rosyjskiego.

Starcia polsko-sowieckie w Iranie

RZYM, 29. 4. — Na terenie Iranu doszło do starć zbrojnych między oddziałami polskimi a sowieckimi. Jak wynika z informacji, jakie z Ankary nadeszły do Rzymu, po obydwu stronach jest wielu rannych. Tło tych zajść, w świetle enuncjacji włoskich przedstawia się następująco:

Rewelacje o odkryciu grobów oficerów polskich pomordowanych przez bolszewików wywołały olbrzymie poruszenie w formacjach polskich stacjonowanych na terenie Iranu. Oburzenie żołnierzy polskich po ciągnęło za sobą represje władz sowieckich. Polaków podporządkowa-

no władzom bolszewickim. Zarządzenia te nie zdołaly jednak przeszkodzić polskim demonstrować przeciwko Moskwie. W toku tychże doszło ostatnio do poważnych zajść, które zakończyła obustronna strzelanina.

Berlin: Małe narady nie mogą liczyć na pomoc Aliantów

BERLIN, 29. 4. — Jak się dowiaduje specjalny współpracownik agencji „Telepress”, w berlińskich kołach politycznych zarejestrowano nowy zwrot polityczny w stosunkach między polską emigracją a Związkiem Sowieckim jako prosty fakt. Zarówno w brutalnym zachowaniu się Związku Sowieckiego jak i w odniesieniu się rządu angielskiego wobec generała Sikorskiego widzi się tu ponowne potwierdzenie tezy niemieckiej, według której małe narady pod żadnym względem nie mogą liczyć na jakąś praktyczną pomoc

wielkich mocarstw z obozu alianckiego. JAKO WPROST GRANICZĄCE Z SZALEŃSTWEM OKREŚLA SIĘ W BERLINIE TWIERDZENIE, ŻE POLSKI RZĄD EMIGRACYJNY DZIAŁA W POROZUMIENIU Z NIEMCAMI. W komentarzu Niemieckiego Biura Informacyjnego na temat zerwania stosunków pomiędzy rządem sowieckim a polską emigracją czytamy dosłownie:

„Moskwa dała polskiej emigracji pogardliwą odpawę ponieważ gene-

ral Sikorski pozwolił sobie zapytać o los polskich oficerów przebywających w charakterze jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej i miał powod do przyjęcia, że oświadczenia Sowietów odnośnie do przebiegu tragedii w Katyniu nie odpowiadają prawdziwym wypadkom. Kto nie posiada w swych rękach realnej siły i nie wierzy przy tym kłamstwom oraz ordynarnym, niezgodnym z prawdą wykrętom propagandy Kremla, bywa przez Sowietów według dawną wypróbowanej metody wyrzucany na śmietnisko”.

Nota Mołotowa była niespodzianką dla Anglii

Głosy prasy o konflikcie polsko-sowieckim

SZTOKHOLM, 29. 4. — Jest rzecz zrozumiała, że zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie natychmiast po nadejściu wiadomości o zerwaniu stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim a polskim rządem emigracyjnym podjęto wszelkie wysiłki celem zatuszowania prawdziwych kulisów tego niesłychanego dla rodziny alianckiej drażliwego wydarzenia.

Urzędowo zakomunikowano ze strony angielskiej, że rząd brytyjski pozostaje w ścisłym kontakcie z rządem amerykańskim z powodu konfliktu sowiecko-polskiego.

Nie pozbawiony pewnej pikanterii jest inny angielski komunikat, który również nosi charakter urzędowy i stwierdza, że rząd sowiecki dokonał zerwania stosunków dyplomatycznych z generałem Sikorskim bez poprzedniego zajęcia stanowiska wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Również nota Mołotowa stanowiła niespodziankę dla rządu angielskiego, gdyż i on również nie został poprzednio poinformowany o treści oświadczenia Mołotowa.

SZTOKHOLM, 29. 4. — Komentarze prasy angielskiej do konfliktu polsko-sowieckiego, jeżeli uwzględni się partyjno-polityczne zabarwienie poszczególnych dzienników, dadzą się ująć pod wspólnym mianownikiem w tym kierunku, że NOTA MOŁOTOWA POSTAWIŁA ALIANTÓW POD KAŻDYM WZGLĘDEM W OBLICZU NIESŁYCHANIE DRAŻLIWEJ SYTUACJI.

„Daily Telegraph” stwierdza, że zerwanie pomiędzy Moskwą i Sikorskim może wyrzucić na narody Europy takie skutki, które nie będą zbyt pocieszające dla Aliantów. Wszyscy w obozie alianckim muszą dzisiaj zdać sobie sprawę z tego. — „Daily Mail” pociesza się tym, że minister spraw zagranicznych Eden niezwłocznie wdroży rokowania, nie rujnuje jednak tym rokowań wiele szans, przyznając otwarcie, że „głębszymi przyczynami konfliktu polsko-rosyjskiego nie jest stracenie polskich oficerów w lesie w Katyniu, lecz szeregi innych zagadnień delikatnej i trudnej do rozwiązania natury.”

„Bardzo charakterystyczny dla nerwowego nastawienia Anglii wobec polskiej emigracji jest komentarz dziennika angielskiego „News Chronicle” w którym czytamy, że NADSZEDŁ MOMENT, W KTÓRYM NARESZCIE BĘDZIE MOŻNA ZWRÓCIĆ SIĘ Z OTWARTYM I ENERGETYCZNYM PROTESTEM DO POLSKIEGO RZĄDU EMIGRACYJNEGO ZANIM KRYZYS W OBOZIE ALIANCKIM NIE ZAOSTRZY SIĘ PRZEZ DALSZE ZAWIKŁANIA WSKUTEK JEGO NIEROZSĄDNYCH DEMONSTRACJI.”

SZTOKHOLM, 29. 4. — Angielski publicysta „Harold Kings” komentując sprawę konfliktu polsko-sowieckiego, wyraził się następująco:

„Możemy z naszej strony należało zaaranżować coś nowego. Wystarczy jedynie pozwolić połączyć się do dymisji obecnym czołowym osobom polskiej emigracji. Ich miejsce zajmą ludzie, do których bolszewicy będą mieli większe zaufanie.”

SZTOKHOLM, 29. 4. — Szwedzki dziennik „Aftonbladet” pisze:

„Zerwanie stosunków pomiędzy polską emigracją i Związkiem Sowieckim stanowi pierwszą rysę we froncie alianckim. Czasy, kiedy Chamberlain wypracowywał brytyjskie gwarancje dla Polski, zdają się być już bardzo odległe. W obecnej godzinie Anglia uważa zdaje się jako ważniejsze dla siebie zadowolenie wielkiego sojusznika, Związku Sowieckiego, niż małe narody, które były na tyle naiwne, że wierzyły w pomoc Anglii. — Polski rząd emigracyjny ma obecnie okazję do przypomnienia sobie starego mądrego przysłowia, że nie można liczyć na słowo książąt lub wielkich mocarstw.”

Konferencja emigracji polskiej w Londynie

SZTOKHOLM, 29. 4. — We wtorek przed południem czołowe osobistości polskiej emigracji w Londynie zebrały się celem odbycia konferencji poświęconej nowej sytuacji po-

litycznej oraz nowym politycznym konsekwencjom z niej wynikającej.

BERLIN, 29. 4. — „VOELKISCHER BEOBACHTER” pisze: „Nota Mołotowa zawiera wprost groteskowe twierdzenie, jakoby Niemcy prowadzili wspólną grę z Sikorskim, ponieważ Polacy w Londynie ośmielili się zażądać zbadania haniebnych wyczynów w Katyniu, czyli nie przyjąć bez zastrzeżeń sztych grubymi niemi kłamstw bolszewików na temat tej tragedii. Równocześnie wydano zakaz wyjazdu odnośnie do tych Polaków, jacy jeszcze przebywają w Związku Sowieckim, co pozwala domyśleć się zrozumiałych represji w stosunku do ich dalszego losu. Wśród Polaków przebywających w Związku Sowieckim znajduje się przede wszystkim wiele kobiet i wiele żon i dzieci tych polskich żoł-

nierzy, którzy celem wyrwania się z Rosji Sowieckiej oddali się do dyspozycji Anglików i obecnie formowani są w Iranie jako nowy żer dla armat.”

„DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG” pisze: „Znamienna jest decyzja rządu sowieckiego, jaką Mołotow zakomunikował polskiemu delegatowi w Moskwie z powodu jego akcji w Waszyngtonie, a zwłaszcza w Londynie. W stolicach tych, jak się łatwo można domyśleć, wyraża się nieustannie ubolewanie. W tym wypadku należy jednak przypuścić, że zarówno ubolewanie angielskie jak i amerykańskie jest zupełnie szczere, ponieważ zarówno dla Białego Domu, jak i dla Downing Street nie może być bardziej godnego ubolewania jak tak skandaliczny błażach ich komediantkiej polityki wobec emigrantów i rzekomo sojuszników narodów.

W tym wypadku bowiem w dramatycznej formie ujawnił się wobec światowej opinii publicznej ogrom przepaści, dzielącej tych aliantów wzajemnie od siebie. Z rzadką wyrazistością ujawniło się obecnie, co Anglia może zaofiarować małym narodom. Przecież Londyn był tą sprężyną, która doprowadziła lekkomyślnie z powodu kwestii gdańskiej do wybuchu wojny i która wysunęła Polaków jako pierwszy zaczętny naród w służbie dla tej katastrofy. Następnie Wielka Brytania sprzedała swój sojusz z Moskwą, a obecnie znowu zdradziła swoich rękawic polskich przyjaciół, tak że naprawdę trudno powiedzieć, w którym z obu tych faktów zaznaczyła się w gorszym świetle skłonność do zdrady, a zarazem dotkliwiej dla ogółu Polaków.

Bez względu na to bowiem jakiegobezprawia dopuścić się bolszewicy wobec Polaków pod Katyniem,

Anglia zawsze starała się je zatuszować. Wzięła ona wówczas na siebie pełnię współwiny i równocześnie u dowodniła, że ani nie zamierza ani nie jest w mocy dopomóc małym narodom w stosunku do bolszewizmu. Cel, jakim kierowały się Sowiety, jest dość jasny. Już dawniej ze strony niemieckiej przytoczono oznaki wskazujące, że Moskwa zamierza utworzyć polską republikę rad jako intrygującą część składową Związku Sowieckiego.

Obecnie przez zerwanie stosunków z emigrantami polskimi Kreml zamierza całkiem widocznie doprowadzić do tego, aby w miejsce Sikorskiego i jego współpracowników weszli inni Polacy, a mianowicie tacy, którzy posiadają zabarwienie bolszewickie. Tak przedstawiają się plany Kremla, wobec których Anglia i Ameryka zajmują stanowisko nacechowane gotowością do pomocy.”

Rozbicie formacji czołgów nieprzyjacielskich w Tunisie

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 29 kwietnia:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań i na południowy wschód od Leningradu ataki nieprzyjacielskie nie powiodły się. Na innych odcinkach frontu wschodniego dzień miał na ogół przebieg spokojny. Lotnictwo zniszczyło 52 bolszewickich samolotów, nie ponosząc własnych strat.

W Tunisie na północny wschód od Medjez el Bab niemieckie rezerwy nawiązały walkę z przeważającą nieprzyjacielską formacją czołgów, którym się udało wlać w nasze pozycje, rozbiły ją i odrzuciły w kontratak poza pozycje wyjściowe wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Na pozostałych odcinkach frontu odparto lokalne ataki, częściowo w kontratak.

Zespoły lotnictwa wspomagały na wszystkich odcinkach frontu w Tunisie oddziały armii lądowej. Opodal przylądka Cap Bon myśliwcy wznieśli pożar na nieprzyjacielskim pościegu.

W nocy na 28 kwietnia w Kanale La Manche doszło do potyczki pomiędzy jednostkami ubezpieczającymi pewnego konwoju niemieckiego i pewnym brytyjskim zespołem kontrtorpedowców, któremu towarzyszyli ścigacze. W czasie tej potyczki zatopiono 2 nieprzyjacielskie ścigacze wyposażone w artylerię, 2 dalsze jako też jeden kontrtorpedowiec ciężko uszkodzony. W toku krótkiej ale zacieklej potyczki, w której później wziął udział nieprzyjacielski zespół

bombowców, stracono 2 własne jednostki. Zestrzelono 3 bombowce.

Ubiegłej nocy dotarły nieprzyjacielskie samoloty nad północno-zachodni obszar wybrzeża Niemiec, jako też nad teren bałtycki i Prus Wschodnich. Wskutek bezplanowo zrzuconych bomb powstały nieznaczne szkody. Podczas tych ataków zestrzelono 18 nieprzyjacielskich bombowców, 4 dalsze zestrzelono nad okupowanymi obszarami zachodnimi.

Niemieckie samoloty bojowe w nocy na 29 kwietnia zrzuciły bomby ciężkiego kalibru na kilka miejscowości w Anglii południowej.

Komunikat fiński

HELSINKI, 29. 4. — Fiński komunikat ze środy donosi, że na wszystkich frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Komunikat włoski

RZYM, 29. 4. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi:

Również w dniu wczorajszym spełnily na naszym ataku podjęte w Tunisie przez nieprzyjaciela przy użyciu znacznych sił artylerii i czołgów. Spośród formacji wspomnianych w poprzednich komunikatach wojennych na szczególne uznanie zasługuje za swą bohaterską postawę oddział czołgów pod dowództwem majora Piscielli Taoggi z Neapolu.

Formacje lotnictwa włoskiego i niemieckiego atakowały w dalszym ciągu skutecznie nieprzyjacielskie kolumny znajdujące się w marszu i na pozycjach.

Zniszczono cztery samoloty angielsko-amerykańskie, jeden zniszczyły

myśliwce niemieckie nad obszarem Tunisu, jeden straciła ziemna obrona przeciwlotnicza nad wybrzeżem Peloponezu, dwa zaś włoskie ścigacze nad kanałem Sycylijskim.

Atak amerykańskich czteromotorowców.

Dr. Pavelic u Führera

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA. 29. 4. — Führer przyjął w dniu 27 kwietnia szefa niezależnego państwa chorwackiego dr. Ante Pavelica, który złożył wizytę w głównej kwaterze Führera.

Führer odbył z Poglavnikiem rozmowę na temat sytuacji politycznej i wojskowej we wspólnej walce mocarstw Osi przeciwko bolszewizmowi i mocarstwom zachodnim. Rozmowy, w których brał udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i chorwacki minister spraw zagranicznych dr. Budak, jak również generalny marszałek polny

Keitel i generał Begic, były nacechowane duchem serdecznego porozumienia. Dr. Pavelic wyraził zdecydowaną wolę narodu chorwackiego do obrony wolności niepodległej Chorwacji u boku mocarstw Osi oraz wyrażenia wszystkich sił celem wywalczenia bezwarunkowego zwycięstwa mocarstw Paktu Trzech nad wspólnymi wrogami. W spotkaniu w głównej kwaterze Führera brali również udział poseł niemiecki w Zagrzebiu Kasche i niemiecki pełnomocny generał w Chorwacji Glas von Horstenau.

Formacja wojskowa Ukraińców galicyjskich

LWÓW, 29. 4. — Po uwzględnieniu przez Führera często powtarzanego przez ludność ukraińską życzenia wzięcia aktywnego udziału w obecnej walce przeciw bolszewikom, rozpoczęto ochotnicze formowanie własnej jednostki wojskowej, złożonej z Ukraińców galicyjskich. Formacja ta walczyć będzie ramię przy ramieniu z Niemieckimi Siłami Zbrojnymi. Z tej okazji w dniu 28 kwietnia o godz. 10.30 odbył się we Lwowie w sali reprezentacyjnej urzędu

gubernatorskiego uroczysty akt państwowy, w ramach którego Gubernator Dystryktu Galicyjskiego Dr. WÄCHTER ogłosił powołanie do życia „Galicyjskiej Dywizji Strzeleckiej SS”, w szeregach której młodzież galicyjsko-ukraińska otrzyma możliwość walczenia w obronie starej kultury Zachodu przeciw nawałce bolszewickiej.

Z przemówieniem do obecnych przedstawicieli Rządu, partii, armii, oraz kombatanów ukraińskich wystąpił Dr. WÄCHTER, po czym Prezydent Wydziału Głównego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Rządzie GG, Dr. LOSACKER, odczytał orędzie Generalnego Gubernatora do ludności ukraińskiej w Galicji. Z kolei prezes Ukraińskiego Komitetu Centralnego prof. Dr. KUBIJOWICZ wyraził wdzięczność Ukraińców za udzielenie im możliwości walczenia w szeregach armii niemieckiej, a w imieniu kombatanów ukraińskich przemawiał inż. CHRONOWIAT, po czym akt państwowy zakończył się okrzykami na cześć Führera i odśpiewaniem państwowego hymnu niemieckiego.

W Katedrze św. Jura we Lwowie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Errata

W związku z zamieszczoną przez nas wczoraj notatką p. t. „Do rodzin zamordowanych oficerów” informujemy, że centrala Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie mieści się przy UL. SMOLNEJ 17, a nie Szkolnej.

☉ We wtorek przybyła do Tokio z Nankinu komisja wojskowa narodowego rządu chińskiego celem zwiedzenia instytucji japońskich.

USA potwierdzają cyfry zatopień podane przez Niemców

SZTOKHOLM, 29. 4. — Tak zwany „komitet Trumana” wydał w Waszyngtonie komunikat, w którym stwierdza, że w ubiegłym roku zatopione zostały statki amerykańskie i angielskie w łącznej pojemności 12 milionów ton.

BERLIN, 29. 4. — Na marginesie oświadczenia „komitetu Trumana” podkreślają tu fakt, że tonaż okrętów Aliantów zatopiony w zeszłym roku znacznie przewyższa te ilości tonażu, jakie Stany Zjednoczone i Anglia były w stanie wybudować w ciągu wymienionego roku. W kolach politycznych Berlina zwraca się uwagę, że po raz pierwszy od początku wojny cały świat na podstawie urzędowego oświadczenia amerykańskiego otrzymał od swej wiadomości dane, obrazujące ogrom spustoszeń, jakie powoduje wojna łodziami podwodnymi wśród flot państw alianckich.

Z pewną dozą ironii przypominają tutaj, że dotychczas zarówno strona amerykańska jak i angielska trzymały się metody albo zasadniczego zaprzeczania informacji niemieckich

odnośnie do cyfr zatopionych statków, albo też przedstawiania ich jako „przesadzone”. Tymczasem obecnie urzędowe źródło amerykańskie potwierdza, że cyfry niemieckie były zgodne z prawdą. Cyfry te zostały podane do wiadomości publicznej z początkiem bieżącego roku i zawierały następujące szczegółowe dane: siły niemieckiej floty wojennej i lotnictwa zniszczyły 9,004,000 brt., włoska marynarka wojenna i lotnictwo zniszczyły 840,000 brt., japońska flota wojenna i lotnictwo zniszczyły 2,200,000 brt. Łącznie stanowi to 12,044,000 brt. alianckiego tonażu handlowego, czyli jest zupełnie zgodne z cyfrą, opublikowaną przez „komitet Trumana”. Należy przy tym zauważyć, że wymienione cyfry nie zawierają również bardzo wysokich strat angielskiej i amerykańskiej floty wojennej.

STAMBUŁ, 29. 4. — Stany Zjednoczone przyznały obecnie urzędowo, że Stany Zjednoczone i Anglia w r. 1942 straciły statki handlowe o łącznej pojemności 12 milionów brt. i że cyfra ta jest większa niż ilość tonażu handlowego, jaki Ameryka i

Anglia zdołała wybudować w tym samym okresie czasu — pisze „Times” — w dłuższym artykule. Nawet londyński „Times” był zmuszony przyznać, oświadcza dalej wymieniony dziennik turecki, że Stany Zjednoczone straciły w obecnej wojnie dotychczas 30 milionów brt. Cyfra ta zgadza się z cyframi zatopień, o jakich Niemcy podali do wiadomości. Równocześnie w obozie anglo-amerykańskim mówi się, że Niemcy zbudowali więcej łodzi podwodnych niż ich zatopiono. Wszystko to dowodzi prawdziwości cyfr zatopień, o jakich zakomunikowali Niemcy.

RZYM, 29. 4. — Agencja Stefani donosi, że sprawozdanie Trumana wzbudziło we wszystkich stolicach świata największą sensację. Wyjaśnienia te, jak oświadcza dalej agencja Stefani, zmuszają tym bardziej do zastanowienia, ponieważ amerykański minister marynarki Knox stwierdził, że Stany Zjednoczone mogłyby przegrać wojnę, gdyby się im nie udało zniszczyć łodzi podwodnych Osi, przybierających stale na liczebność i siłę bojową.

Redakcja przyjmie od r. 10-12.
kopiisów nie swracamy - Telefo
y: Sekretariatu 212-23 - Kronika
15-21 Działu ogłoszeń 15-22 - 72
terminowy druk ogłoszeń w d. 15-22
wowski nie odpowiada Druk „Gazeta
Lwowski” Lwów ul. Sokola 6